

NADNIEMIEŃSKI KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-11-5
Administracja 10-11-5
Przebieganie miesięcznie z 4
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Rok I
100 GRODNO
poniedz. 10 listop. 1924

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz w 10 słówkami 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ 8-mi słupkowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszenia w tygodniu, obowiązuje wszystkich. Przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** D Z I Ś

REWIZOR

znakomitej powieści **Gogoła**

W rolach głównych znani artyści teatrów Moskiewskich **Darydina i Kuzniecowa.** Dla młodzieży dozwolone.

Kino **EDEN** D z i ś

Mistrz ekranów Ameryki i Europy

HARRY PEELI

Tajemnica balu maskowego w 10 wielk. akt.

100-ny numer

W dniu dzisiejszym wypuszczamy setny numer naszego wydawnictwa. Czytelnikowi liczbą ta, oczywiście, nie mówi nic, poza tym, że składa się z 3-cyfr w przeciwieństwie do wczorajszej, która składała się z 2-cyfr. Dla nas jednak dźwięk wyrazu **setny** ma kolosalne znaczenie, świadczy bowiem niezbicie o tem, że skoro doprowadziliśmy wydawnictwo do 100-nego numeru, doczeka ono również tysięcznego i t. d., czyli, że dało ono wyraz swej żywotności i aktualności.

Rozpoczynając wydawnictwo „Kurjera” przed 3-ma z górą miesiącami, w najcięższych chwilach, w tak zw. czasach ogórkowych, bez żadnych zasobów materialnych, nie oglądając się na nieczyją pomoc, ani opierając o żadną grupę która by je wspierała, liczyliśmy jedynie na zdrowy instykt, który wskaże społeczeństwu konieczność poparcia pisma bezpartyjnego, pragnącego ucześć i z całym oddaniem pracować dla tegoż społeczeństwa. Obliczenia te nas nie zawiodły—społeczeństwo o-

cenilo pracę i wysiłki, za które mamy sowing nagrodę w tem, że dziś członkowie wszelkich warstw, klas i odłamów społecznych garną się do naszego pisma z całym zaufaniem.

Po 3-miesięcznej pracy, traktującej bezstronnie wszelkie sprawy, najbardziej zdawało by się rozbieżnych interesów, doprowadziliśmy do tego, że nawet ci, którzy dla jakichkolwiek przyczyn nie należą do stronników naszego pisma, o ile pragną podać do wiadomości społecznej jakąś poważniejszą wiadomość, nie tylko nie wahają się, lecz przeciwnie, chętnie spieszą do nas, gdzie lamy „Kurjera” zawsze gościnnie otwarte dla każdego.

W 1-ym numerze naszego wydawnictwa prosiłoby społeczeństwo o poparcie, z wiarą, że go nam nie odmówi—dziś w 100-ym numerze możemy serdecznie podziękować za nie, oświadczając, że wiara ta nas nie zawiodła.

W nawiasach.

Po raz setny...

Ukaże się dzisiaj „Kurjer Nadniemeński”—i po raz setny odezwie się do swych Czytelników na łamach prasowych.

Ktokolwiek bliżej się stykał z zakulisawem życiem pisma codziennego, ten wie, jest zdolen zrozumieć—ileż to chwil ciężkich w życiu wydawnictwa przeżyją wszyscy, których zbiorowym wysiłkiem i pracą wychodzi codziennie, zwiastun—poranny czy wieczorny—nowin i wypadków dnia i nocy—organ prasowy, czyli inaczaj głos opinii publicznej.

Wysilek dziennikarski im jest bardziej intensywny, czujny i czuły ten barometr chwili bieżącej—termometr gorączki społeczno-politycznej, czy złośliwy so-widzrał feljetonowy,—tym bardziej jest niewdzięczny dla twórców dziennika. Tak jest—jak powiedziałem—niewdzięczny!

—Dlaczego?

—Pomyślcie tylko, o czytelnicy mili, że gazeta jest podobnie jak kwiat,—co to rano się rodzi, a wieczorem zamiera. I później, jak kwiat zmłoty, rzucony i zapomniany staje się pastwą wichury, pędzony w dal, deptany przez przechodniów, tak i prasowa bibuła tuła się po zaułkach miejskich... Taki jest los przeczytanej wczoraj gazety, która znowu jutro się odradza i tak codziennie, z dnia na dzień umiera a żyje!

... Bywają jednak chwile, kiedy zdeptana, pomiętą, zółkłą gazetę podnosi jakiś nieznana dłoń przechodnia, który drżąc a nieśmiało pochłania ją wzrokiem i czyta... Zwolna, pomaleńku rozwijając, prostując i gładząc zmarszczone zwiłki

papieru—ze wzruszeniem, czytawieści „z kraju”... Ileż to wspomnień przyniesie ten zasargany, sponiewierany martwy kawałek papieru?

—Nie jedno serce zabije, nie jedna łza zrosi starą, rzuconą na śmieciak gazetę... Taką jest dola dziennika, który już wczoraj odszedł, aby ustąpić miejsca jutrzejszemu swemu następcy!

... Lecz Jutro! Cóż jutro przyniosą dzienniki?..

—Nie jeden z władców tego świata ma sny niespokojne..

—Nie jedna piękna Pani drży na samą myśl, czy jakiś tam „reporter” nie skrytykuje jutro jej wczorajszej—na balu tualety..

—Nie jeden ze statych bywałców „Royal’u” czy „Europy” trapi się napróżno, czy tam chochlik prasowy nie puści „kaczki”, że on, założyciel i a abstynentów, zawie-rał nocy wczorajszej traktaty za-czepno-odporne z Bachusem..

—Nie jeden zredukowany lub bezrobotny ludzi się nadzieją, że przeczyta ogłoszenie o zapotrzebo-waniu rąk roboczych, aby zarobić „na chleb” dla żony i dzieci..

—Nie jedna bezdomna oczeki-wać będzie na „wolny pokój” z ku-chnią—„bo to już i zima zapasem, a my panoczku tylko co z Rosji wrócili, a chudoba nasza spalona”..

—Nie jeden z biedaków, jutro odczyta wiadomość „o spadku” lub o wylosowaniu „promówki dolarowej”..

... I tak dalej i dalej po raz pierwszy, setny, tysięczny, wszystko się zmienia co żyje, a tylko dzien-nikarz musi mieć zawsze materiał aktualny..

Więc i dzisiaj w tym setnym numerze, o mili, pamiętajcie, że na tem nie koniec..

Melancholik.

„LIRA” wkrótce **Oskarżam cię kobieto**

Drzewka uliczne

Magistrat przystąpił do kulturalnej akcji obsadzania ulic drzewkami, dzięki czemu ulice te przybrały odmienny wyraz i dodatni charakter.

Niestety, miasto nasze, dzięki niektórym elementom o pierwotnej kulturze, uważa się może za niedorośle do podobnych aktów cywilizacyjnych, czego najlepszym dowodem jest, że w kilka dni po obsadzeniu np. ul. Jerozolimskiej, w ciągu jednej nocy zostało zrabane z dziką bezmyślnością od razu kilka drzewek.

Ślady na ofiarach podnieconego wódka barbarzyństwa wyraźnie wskazują narządzie, jakiego użyli nowoczesni „Donkiszoci”, w zaszczytnej walce z „wiatrakami”, mieszkańcy zaś zbudzeni pijackimi krzykami, towarzyszącymi tej dzikiej zabawie, widzieli przez okna sylwetki „kulturtregerów”.

W ubiegłą środę, jedna z pań, idąc ulicą Piłsudskiego, spostrzegła jakiegoś młodzieńca, bezmyślnie łamiącego dla zabawy jedną po drugiej młode siewki posadzone drzewka.

Oburzona krzyknęła na to dwunożne stworzenie, nazwa którego miłości się w zoologii w dziale zwierząt domowych, lecz młodzieniec spojrzawszy lekceważąco przez ramię, ironicznie uśmiechnąwszy się na groźbę aresztowania, widząc, że jak zawsze, nigdzie wokół niego nie ma policjanta, najspokojniej poszedł dalej nieś rodziwą kulturę na inne ulice, wysadzone młodemi drzewkami.

Przegląd garnizonu białostockiego

„Białostocki Kurjer Polski” donosi.

Dnia 5 b. m. przybył z Grodna na inspekcję gara Białostockiego dowódca Okręgu Korpusowego Nr III gen. dyw. Leon Berbecki. Na dworcu Białostockim d-cę korpusu spotkali — pułk. Michał Ostrowski, dowódca oddziałów garnizonu oraz oficerowie sztabu 1. Dyw. Kaw. Przed dworcem stał szwadron honorowy 10 p. ułanów ze sztandarem i trębaczami.

W generale Berbeckim witamy jednego z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych generałów, który w legionach odznaczył się jako dzielny oficer i dowódca.

Po wojnie gen. Berbecki zajmował odpowiedzialne stanowisko wojskowe na Pomorzu. Obecnie jest Dowódcą Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie. Generał Berbecki jak nam wiadomo, poza swymi trudnymi obowiązkami dowódcy wojskowego bierze bardzo czynny udział w życiu społecznym i korzysta z powszechnej sympatii i uznania.

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

Jutro premiera głośnej satyry politycznej „Król” (Le roi), piera znanej spółki autorskiej G. de Carlawet, R. de Fiers i E. Avime. Przez scenę przewiną nam się wszyscy członkowie i przedstawiciele różnych stronnictw politycznych: Ujrzymy wielki rant dyplomatyczny pełen dostojników, ministrów i posłów. Zabrzczą nam w uszach wszystkie hymny urodowe.

I to wszystko na przyjęcie króla Serdanji. Nawet przedstawiciel stronnictw lewicowych wita króla i na jego cześć konsumuje prawie całą zawartość bufetu. Tak to we Francji wita się króla w XX wieku.

Obsada sztuki pierwszorzędna. Króla, tego królika Serdanji, odwarza ze zwykłym swym humo-

Drzazgi.

„Co nowego słychać — powiedz?”
Znow na pociąg dwa napady,
Grabież, ranni są... na zbrojów
Nie tracono ślady.

— „Lecz to nie jest żadna nowość” —
Brzmi odpowiedź żwawa —
Napad, ranni — u nas przecie
To — codzienna sprawa!”

I — a.

rem dyr. Skapski. Czarować nas będzie swą grą p. Wanda Skarzyńska. Bawić nas będą pp. Puchniewska, Kłossowska, Lejożykówna, Czermański, Dąbrowski, Sulima, Rembosz, Wasilewski, Zieliakiewicz, Zebrowski funi.

Premjera budzi ogromne zainteresowanie, wybiera się więc całe Grodno primo, że względu na jej artystyczną wartość, a secundo, że względu na to, że część dochodu przeznaczoną jest na wysoce sympatyczny cel Pol. Tow. Czerw. Krzyża.

Sprawozdanie z turnieju piłki nożnej

Urządzonego w dniach 18, 19, 20 i 21 października r. b. na cel zakupu auta „Pogotowia, Policynego” dla Policji Państwowej w Grodnie.

W dniu 18-go odbyły się zawody między W. K. S. 76 p. p. a. K. S. „Hasmonea” 3:0 na korzyść 76 p. p. W dniu 19-go znana i popularna „Makabi” z Wilna rozegrała zawody z K. S. 29 p. a. p. zakończone wynikiem 0:4 na korzyść 29 p. a. p.

W dniu 20-go spotkały się drużyny „Makabi” Wilno i K. S. „Hasmonea” w którym to spotkaniu „Hasmonea” przegrała 6:0.

W ostatnim dniu turnieju dnia 21-go rozegrany mecz między K. S. Cresovia a G. O. S. O. zakończył się zwycięstwem Cresovi 7:1.

Przychód ze sprzedanych biletów 765 zł. 50 gr.

Rozchody:
Orkiestra, wyżywienie i kosza podróży 186 zł. 80 gr.
„Makabi” (Wilno) 50% z 2 meczów 191 zł. — gr.
Boisko 15% z przychodu 114 „ 83 „
Taksa sędziowska za 2 mecze 14 „ — „
Za bloczki biletowe, afisze i rozklejanie takowych 94 „ 25 „
Inne wydatki 12 „ 25 „
Razem . . . 613 zł. 13 gr.

Przychód . 765 zł. 50 gr.
Rozchód . 613 „ 13 „
Czysty zysk . 152 „ 37 „

Drużynom sportowym 29 p. a. p. „Makabi” (Wilno), „Cresovia”, „Hasmonea” 76 p. p. i G. O. S. O. oraz p. p. sędziom Radkowi, Lo-terowi i Pańskiemu, tą drogą Komitet organizacyjny składa podziękowanie i uznania za bezinteresowną grę i udział w meczach, a przede wszystkim p. kpt. Hummerowi za wzięcie b. żywego udziału w zorganizowaniu turnieju.

Za Komitet Organizacyjny
I. Makarewicz.

Oszkodowanie za straty wojenne ustalone przez komisje szacunkowe

Wobec coraz częściej wylwających podań do Min. Spraw Wojsk. i Min. Skarbu o wypłatę odszkodowań za poniesione straty wojenne, lub udzielanie zaliczek na poczet ustalonych przez komisje szacunkowe strat wojennych w myśl Dz. Ust. Nr. 41, poz. 298 z dn. 10. V. 1919 r. wyjaśnia się na podstawie porozumienia się z Min. Skarbu, że

Skarb Państwa dla braku podstaw prawnych odszkodowań za straty wojenne nie wypłaca. Wnoszenie zatem podań przez poszkodowanych jest bez elowe i narzuca dotychczas osoby na niepotrzebne koszty. Powołuje się równocześnie na normujące sprawę powyższych odszkodowań komunikaty Min. Skarbu, zamieszczone w Monitorze Polskim z dnia 2 września 1921 r. Nr. 199 i z dn. 26 stycznia 1922 r. Nr. 21.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe podanie do wiadomości publicznej o następującem: Dowiedziałem się, że pewne osoby w Grodnie pobierają zadatki na dostarczenie drzewa opalowego jednocześnie i w moim imieniu — bez mojej wiedzy i zgody — komunikują przeto że za te osoby ja nie odpowiadam.

Proszę przyjąć wyrazy i t. d.
E. Młkiewicz.

„E D E N”

W tych dniach

Anna Karenina

podług powieści Tolstoj

W rolach głównych

Mia Mara i Jan Riemann

U w a g a!!!

Nie bacząc na mocną tendencję zboża zdecydowałem się wobec posiadania większego zapasu różnych gatunków przennej i żytniej maki jakoteż, otrąb **czasowo obniżyć** ceny na te artykuły. Poleca się Sz. Kliencie! korzystanie z tej okazji.

Z poważaniem **O. Kosowski**,
Młyn parowy w Grodnie.

UWAGA!!!

Straszny cień „4-oh jeźdz. Apokalipsy”

przybliży się w postaci reżysera ich Cecil-de-Mile’a, który niebawem ujrzymy na ekranie kina „LIRA” w nowym najciekawszym dramacie

Oskarżam cię kobieto

Wystawa Sztuk Pięknych

otwarta w Salonach Muzeum gmach Starostwa codziennie od 10—3 ppół

Dzierżawa majątek i poszukiwanie się w Grodnie — szczytnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno-Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

Kino EDEN. Wkrótce.

DZIEWCZE z KARUZELI

Dwóch urzędników kawalerów, poszukiwanie 1 lub 2 pokoje z oddzielnym wejściem, częściowo umeblowanych od 1 lub 15 grudnia. Zgłoszenia do Redakcji pod „Poszukiwaczem” 1—1

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad.

Bacność! Po gruntownym odświeżeniu **Bacność!**

ZAKŁAD FRYZJERSKI **FELIX**

w hotelu Royal Heroldniczańska 12, odtworzył nowy

działkosmet.-perfumer. i galanteryjny

obficie zaopatrzone w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

7—30

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”